

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY

## Nowy Rząd francuski

Nowy gabinet, powołany do życia, dzięki usilowaniom njezdurdzonego twórcy kombinacji parlamentarnej, p. Brianda, zapowiada się już pierwszymi swymi posunięciami jako rząd silnej ręki. Jest to, jak na stosunki francuskie nowość, uzasadniona jednakże, bo położenie stało się we Francji coraz to groźniejsze i wymagało radykalnych reform i daleko idących przeobrażeń.

W nowym rządzie osobistość p. Brianda odsuwa się na drugi plan. Wja ścwym kierownikiem polityki francuskiej stanie się bowiem, niewątpliwie wiceprezes rady ministrów i minister skarbu, Józef Caillaux. Zażądał on od p. Brianda tak daleko idących uprawnień i zabezpieczeń co do obsadzenia niektórych tek i swojej polityki finansowej, że już w samym założeniu uzyskał wpływ dominujący.

Bardzo trudno, oczywiście, przewidzieć, czy Caillaux potrafi zdobyć tu autorytet, do którego najwidoczniej zdąża... Osobistość to ogółem nie zbyt we Francji popularna. Uważany jest powszechnie za przyjaciela Niemców, a podczas wojny zarzucano mu defetyzm. Spowodowało to nawet jego uwzięcie i wygnanie. Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że w czasach ogólne go podniecenia i rozdrażnienia, represje mogły być spowodowane zarzutami opartymi niekoniecznie na zupełnie solidnych podstawach. Tem niemniej przeszłość polityczna p. Caillaux nie ułatwi mu uzyskania poparcia opinii publicznej.

Nie oznacza to jednak, aby to poparcie było już z góry wykluczone. Za wyjątkiem skrajnych organów, które widzą w nowym ministrze skarbu człowieka tylko ambitnego, ale pozbawionego charakteru, prasa prawi-cowa zajmuje wobec niego stanowisko raczej wyciekujące. „Echo de Paris” np. uważa, że o Józefie Caillaux mówić trzeba ostrożnie i oceniać go według tego, czego dokona.

Stanowisko to jest zrozumiałe, jeżeli się stwierdzi, że program finansowy w głównych swych liniach jest zgodny z programem grup umiarkowanych. Nie trzeba także zapominać, że Caillaux upadł swego czasu, bo nie chciał się zgodzić na wysuwany przez socjalistów projekt daniny od kapitałów. Program swój zaznaczył Caillaux w mowie, wygłoszonej w Douillet-Jolly. Ujął się on da w następujących punktach: 1) reorganizacji ministerstwa skarbu, 2) daleko idące oszczędności we wszystkich działach budżetu, 3) stabilizacja franka, 4) reforma skarbo wości przez uzyskanie pożyczki zagranicznej i reorganizacja Banku Francuskiego, 5) ewentualne zmiany układow, dotyczących długów wojennych, 6) solidarność europejska pod względem interesów ekonomicznych.

Niektóre z tych punktów, wywołują, oczywiście, bardzo poważne tarcia. Daleko idące oszczędności budżetowe muszą bezwzględnie pociągnąć za sobą redukcję licznych pracowników państwa, tak samo w administracji, jak i na kolejach.

Nie obejdzie się także bez zmniejszenia zarobków robotniczych. Co do tych kwestji jednak Caillaux chce najwidoczniej być nieustępliwy. Wskazuje na to sposób, w jaki obsadzono teki ministerstw spraw wewnętrznych i wojny. Na tych stanowiskach chciał mieć Caillaux ludzi pewnych, energicznych i sobie oddanych. Liczy się więc z oporem i skutkiem tego oporu chce się przeciwstawić.

Co zaś do parlamentu, to w planach tak Brianda, jak i Caillaux leży jego odroczenie i rządzenie zapomocą pełnomocnictw, względnie dekrétów. Te zamary spotykają się we Francji, oczywiście, z życzliwym bardzo przyjęciem. Parlamentaryzm nigdzie bowiem nie

stracił tylu zwolenników, co u naszych sojuszników.

W tych warunkach zrozumiałem jest poparcie, względnie życzliwa neutralność, z jaką odnoszą się do nowego ga binetu, nie tylko sfery gospodarce, ale i przeważna część ugrupowań prawicowych.

Trzeba jednak, aby udzielony sobie kredyt wyzyskał Caillaux dla dokonania tych reform, których się Francja tak natarczywie domaga. Wszelkie wa hania i wszelkie niekonsekwencje byłyby dla tego kredytu zubożące i mu siałyby spowodować nowe przesilenie

## Konflikt między Rządem a Senatem

spowodowany został zwłoką w przyjęciu prawozorjum

Warszawa. — Po śródomowym posiedzeniu Senatu premier Bartel, odpowiadając na pytania dziennikarzy, powiedział:

Sejm uchwalił prawozorjum budżetowe w trzecim czytaniu dnia 25 czerwca, obowiązkiem zaś Senatu było uchwalić prawozorjum przed 1 lipca. Z przykrością stwierdzić muszę, że tego konstytucyjnego obowiązku Senat w terminie nie potrafił wykonać. Mimo to rząd nie wstrzyma normalnego biegu machiny państwowej.

Warszawa. — Jedno z pism poranych podaje następujący przebieg rozmowy, jaka się miała odbyć pomiędzy premierem Bartlem i marszałkiem Senatu Trampeczyńskim po zakończeniu wczorajszego posiedzenia Senatu.

Premier Bartel zapytał w obecności ministra skarbu p. Klamera dość ostro marszałka Trampeczyńskiego, dlaczego nie zakończono obrad nad prawozorzum.

## Zapowiedź nowej polityki rządu wobec Rusinów

Sensacyjne doniesienia prasy ruskiej o wizycie polityków ukraińskich u min. Młodzianowskiego

Lwów. — Lwowska prasa ruska przy nosi bardzo charakterystyczne dla ukłształtowania się stosunków narodowościowych we Wschodniej Małopolsce, a doniosłe politycznie oświadczenie ministra spraw wewnętrznych gen. Młodzianowskiego wobec delegacji ukraińskiej złożonej z postów Kozickiego i Dmitjuka oraz senatora Czerkawskiego. Ze względu na możliwą niecisłość źródła, a w każdym razie na prawdopodobną tendencję sprawo zdania podajemy tu dosłownie tekst od nośnej informacji jakiej przyniosło „Dilo“ o oświadczeniu ministra Młodzianowskiego.

„Wszystkie postulaty — miał rzekomo powiedzieć min. Młodzianowski — jakie naród ukraiński stawia, rządowi polskiemu dzieli rząd polski na dwie kategorie: maksymalne i bieżące. Do szeregu pierwszej kategorii tych postulatów należy autonomia terytorjalna. Do szeregu postulatów drugiej kategorii zaliczyć można żądanie szkół ukraińskich, istotnej równości obywatelskiej itp.

Postulat taki jak żądanie autonomji

## Minister Zaleski o stosunkach polsko-niemieckich.

Berlin. „Vossische Ztg.” zamieszcza we wczorajszym numerze wywiad z polskim Ministrem Spraw Zagranicznych, p. Augustem Zaleskim.

Na pytanie, jakie są ogólne wytyczne polskiej polityki zagranicznej, brzmiała odpowiedź: Narod polski, jak i cała Europa, domagają się pokoju, dla Polski pokój ten jest konieczny, celem odrodzenia wewnętrzznego przez wytwórkę pracę. Wkraczamy obecnie w nowy etap naszych dzieł, w który nasz narodowa praca, bezwąt-pnienia, wzmoże się znacznie, a mianno-

ym razem już nie gabinetowe, ale i państwowe. Dyktatorskie zapędy przebaczy Francja p. Caillaux znacznie łatwiej, aniżeli słabość i niezdęcydowanie.

Już w najbliższym czasie okaże się, czy nowy gabinet będzie miał stać się Rządem we całym tego słowa znaczeniu i czy nowe jego posunięcia, które ograniczyły się na razie do usunięcia p. Robineau, dyr. Banku Francuskiego i ogólnego zaznaczenia programu finansowego będą samowolnymi aktami, czy też staną się pozytywnymi, do jasno postawionego celu zdążającymi reformami. Alf.

za najważniejszą gwarancję pokoju w Europie. Jest zadaniem wszystkich odpowiedzialnych czynników w obu krajach działać w tym kierunku, aby stworzyć nastrój, odpowiadający temu zadaniu.

Na pytanie, może p. minister powie coś o stanie rokowań handlowych, odpowiedź brzmiała: Jak Pan wie, pracuje komisja do spraw celnych już od kilku tygodni i badają wzajemne żądania w obustronnych koncesjach celnych. Rokowania, prowadzone przez obie strony zupełnie rzeczowo, mają normalny przebieg i pierwsza ich faza jest już zakończona.

W najbliższym czasie na propozycje niemiecką wejdzie pod obrady kwestia uprawnień osób fizycznych i prawnych. W przyszłym traktacie handlowym kwestie te razem z obecnie opracowanymi sprawami weterynaryjnymi, stanowią integralną część traktatu handlowego.

## TELEGRAMY

### Niemcy przegrały w komisji rozbrojeniowej.

Genewa. Wojskowa komisja przygotowawczej komisji rozbrojeniowej zakończyła swe prace i uchwaliła 15 głosami wszystkich państw przeciwko głosom — przedstawiciela Ameryki, Niemiec i Brazylii, że zbrojenia poszczególnych krajów oceniane mają być według stopy pokojowej bez uwzględnienia broni, przycem czas wyszkolenia nie będzie ustalony. Jest to kompletna przegrana tezy niemieckiej. Koła niemieckie są rozgorzyczone.

### Zerwanie rokowań francusko-rosyjskich

Paryż. „Petit Journal” donosi, że rokowania francusko-rosyjskie o długi zostały zerwane, ponieważ w żadnym punkcie nie osiągnięto porozumienia. — Delegacja sowiecka wyjechała już z Paryża.

### Burzliwe posiedzenie w angielskiej Izbie gmin

London. — Na wczorajszym posiedze niu Izby gmin doszło do ostrych starć pomiędzy członkami stronnictwa pracy, a resztą Izby. Po odczytaniu przez przewodniczącego orędzia króciwskie go, przedłużającego stan wyjątkowy, ogłoszony w czasie strajku, laborzyski zaczęli protestować przeciw uprawnieniu korony do wysyłania orędzia do Izby. Wywołało to burzę w Izbie, przewodniczący zwrócił uwagę laborzyski, że nie wolno jest wciągać osoby, króla do dyskusji, wobec czego przerwano ją. Wzburzenie w Izbie panowało czas dłuższy, poczem przystąpiono do głosowania nad bitem o ośmiogodzinny dniu pracy w kopalniach, który został przyjęty.

### Awantura w parlamencie niemieckim

Berlin. — W parlamencie Rzeszy doszło wczoraj do bardzo dramatycznych scen. Poseł komunistyczny Tiedt niezmiernie ostro zaatakował w przemówieniu swem byłego cesarza Wilhelma i prezydenta Rzeszy Hindenburga. Wilhelma nazwał nędznym tchórzem, który nawet nie myślał o tem, aby wytwórk z narodem w potrzebie i nędzy, jak to obiecywał. Po tych słowach na prawicy powstał nieopisany halas. Marszałek sejmu za to stowa przywołał posła komunistycznego do porządku, lecz ten jeszcze dobitniej powtórzył swój zarzut, nazywając Wilhelma nędznym tchórzem i dezertorem Tiedt po raz drugi został przywołany do porządku.

W parlamencie zerwała się burza okłasków z ław komunistycznych oraz wycie i stuk pulpitoriów na ławach prawicy. Poseł komunistyczny mówił dalej, że prezydent Hindenburg obiecał swego czasu żołnierzom armji niemieckiej ziemię i mieszkania, tymczasem

wieć produkcja, wymiana i zbyt towarów, oszczędność, zaufanie, a więc sprawy, które stanowią zasadnicze podstawy współzycia narodów i kredytu.

Na pytanie, co p. minister sądzi o stosunku Polski do Rzeszy, brzmiała odpowiedź: To, co poprzednio powiedziałem o polityce pokojowej Polski, dotyczy naturalnie w pierwszym rzędzie naszych sąsiadów. W stosunku do państwa niemieckiego będę zmierzał do utrzymania normalnych stosunków sąsiedzkich i stworzenia prawdziwej atmosfery pokojowej, która umożliwi wzajemne zrozumienie się i szacunek. Takie umocnienie stosunków między Polską a Niemcami, uważam



wszystkiem wśród spółdzielni rolniczych. Droga ta jest wskazana przedewszystkiem dlatego, iż większym odbiorcom, przedstawiającym poważniejszą odpowiedzialność finansową fabryki dają nwozy na 3-miesięczny kredyt, natomiast drobne gospodarstwa kredytu takiego uzyskać nie mogą. Rząd stoi na stanowisku, iż kredyty redyskontowy wnieć być udzielany fabrykom w takiej wysokości, któreby pozwoliła na utrzymanie ich stale w stanie pełnej pracy i wydajności. Fabryki natomiast winny udzielać rolnikom normalnego, handlowego, 3 miesięcznego kredytu. Prolongata tych weksli winna być dokonywana środkami specjalnymi państwowym instytucji kredytowych.

Od października kredyty redyskontowe przemysłu nawozowego z akcji wiosennej będą stopniowo przez rolników splacane, co pozwoli na częściową prolongatę weksli z kampanji jesiennej.

**10 GROSZY CHORĄGIEWKI**  
AMERYKAŃSKIE I NARODOWE  
**PO 10 GROSZY NABYWAĆ MOŻNA W SKLEPIE „GOŃCA”.**

**KRONIKA.**

**Zakończenie czterdziestogodzinnego nabożeństwa.**

Wczoraj w kościele św. Barbary uczono uroczyste czterdziestogodzinne nabożeństwo. Od godziny 6—7 po południu odbyła się „grana godzina”, na której doskonale wycwiczony chór kościelny, pod batutą p. Godlewskiego, wykonał bardzo dobrze szereg pieśni kościelnych 4 głosowych, pierwszorzędných autorów z uwzględnieniem zasad dynamicznych. Na organach p. Godlewski wykonał kilka trudniejszych kompozycji, z których na szczególniejszą uwagę zasługują koncert i fantazja g—mol Rudnika.

Następnie odbyły się uroczyste nieszpory, które celebrował ks. prałat Nalski w asystencji ks. Sewerynka i alumna Roznowskiego. Słowo Boże wygłosił ks. prefekt Makowski. — Uroczystość zakończono procesją i odpiewaniem Te Deum.

Uznanie należy się członkom chóru kościoła św. Barbary, którzy pomimo dni roboczych, wyrzekając się zarobku, uczestniczyli w nabożeństwach.

**Konferencja w sprawie Wystawy rolniczo-przemysłowej w Częstochowie.** We wtorek dn. 6 bm. o godz. 7 i pół wieczorem w sali Rady miejskiej odbędzie się konferencja w sprawie Wystawy rolniczo-przemysłowej w Częstochowie. Na konferencji tej przedstawiciele komitetu Głównego z Warszawy udzieli pp. radnym oraz zainteresowanym sierom wyczerpujących wyjaśnień w sprawie organizowanej w naszym mieście Wystawy.

**Banki państwowe przyjmują wkłady w dolarach**

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie, aby banki państwowe: PKO., Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny, przyjmowały na termin 3 lub 6 miesięczny wkłady w dolarach i wkłady te oprocentowały w stosunku 6 proc. rocznie. Wkłady te będą zwrócone bezwzględnie w dolarach, to też nikt nie może mieć dzisiaj interesu w tem, aby posiadane dolary chował u siebie.

**Kurs walut.** W dniu 30 bm oddział Częstochowski Banku Polskiego płacił: dolar—9 zł. 40 gr., frank francuski—26 zł. 15 gr. za 100, frank szwajcarski—183 zł. 90 gr. za 100.

Na giełdach tendencja zniżkowa.

**„Sztuki piękne”**, № 9 (2-go rocznika) ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Bourdellet, napisał Antoni Potocki. 2) Wystawa „Rytmu”, napisał Mieczysław Treter. 3) Kronika artystyczna.

Numer z dnia 27 reprodukuje w tekście i 1 plansza trójbarwna z obrazu L. Wyczółkowskiego „Mnich nad Morskiem Okiem”.  
Cena egzemplarza 5 zł, prenumerata kwartałna 14 zł.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji „Sztuk Pięknych”, Kraków, ulica Wolska 19.

**B. P.**  
**Maksymiljan Lewi**  
Długoletni pracownik Tow. Akcyjnego Przemysłu Włóknistego, dawn. Felcer & Synowie.  
Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dn. 2-go lipca 1926 r. przeżywszy lat 67.  
W zmarłym tracimy zacnego, uczynnego i lubianego kolegę, który długoletnią współpracą z nami zyskał sobie ogólną sympatię i szacunek.  
Cześć Jego pamięci!  
Zarząd, Dyrekcja & Współpracownicy Tow. Akc. Przemysłu Włóknistego.

Dnia 2-go lipca b. r. po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek  
**B. P.**  
**Maksymiljan Lewi**  
przeżywszy lat 67.  
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w niedzielę 4-go lipca b. r. o godz. 2-jej p. p. z domów rodzinnych fabryki Felcerów, ul. Stradomska 19.  
O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych zroczpaceni.  
Żona, syn, córka, zięć, synowa i wnuki.

**Z posiedzenia Rady Miejskiej**

**Sprawa pomocy lekarskiej dla bezrobotnych. Jakie ulice w mieście będą przemianowane na ul. Puławskiego, Waszyngtona i Waszyngtona? Wniosek P. P. S. o potępienie zachowania się R. Cardiniego zdjęty z porządku obrad. Wyjaśnienia Magistratu i nowe interpelacje.**

W ub. czwartek o godz. 7 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa Bugajskiego.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania przez sekretarza Sędziego, zabrał głos dr. Szwedowski, który, motywując konieczność załatwienia przedewszystkiem spraw gospodarczych miejskich, zaproponował przesunięcie punktu pierwszego obrad w sprawie potępienia zachowania się R. Cardiniego na trzynaste miejsce. — Słuszny wniosek d-ra Szwedowskiego Rada przyjęła bez dyskusji.

Wnioski drugi, trzeci, czwarty, piąty i szósty w sprawie zapomóg i subsydjów Magistratu na kolonie letnie, Zakład Magdalenek, szkoły przemysłowe i żydowskie i sprawa przejścia na koszt miasta ochrony przy ul. Stradomskiej na propozycję ławnika Kiermasa, który wyjaśnił, że kasa miejska nie posiada funduszy na te nadzwyczajne wydatki, postanowiono zdjęć z porządku obrad do czasu powrotu prezydenta Marczewskiego z urlopu.

W sprawie uszkodzeń dachów przy zakładaniu przewodów telefonicznych postanowiono na wniosek r. Januszewskiego upoważnić Magistrat do zawarcia odpowiedniej umowy z Dyrekcją poczt i telegrafów w Krakowie, aby za uszkodzenia dachów przynależne były właścicielom nieruchomości stosownie do uszkodzeń wynagrodzenia.

Dłuższa dyskusja wywodziła się nad statutem podatku od towarów przywożonych koleją. Sprawę tę referował vice-prezydent Dziuba, proponując sta-

udzielana przez 20 lekarzy przy Radzie Związków Klasowych, jest jeszcze niewystarczająca, tem więcej będzie ta pomoc niedostateczna, gdy jej udzielać będzie tylko trzech lekarzy.

Ostatecznie po dłuższej dyskusji przyjęty został wniosek formalny d-ra Nowaka, aby sprawę pomocy lekarskiej dla bezrobotnych przekazać do rozpatrzenia delegacji finansowo-budżetowej, z uzupełnieniem r. Cardiniego o wyznaczenie delegacji terminu dwutygodniowego na rozpatrzenie tej sprawy.

Po wyjaśnieniu vice-prezydenta Dziuby by akceptowano poprawkę w uchwałę Rady miejskiej z dnia 6 maja, zgodnie z życzeniem Tow. „Ulen”, że „Dom dla administracji jako składowa część przedsiębiorstwa kanalizacyjnego wybudowany będzie z funduszy kanalizacyjnych”.

Sprawa wynagrodzenia stałych ławników na wniosek vice-prezydenta Dziuby odłożona została na przeciąg dwu tygodni. W związku z tem wycofany został również wniosek Magistratu w sprawie obsadzenia wydziałów przez stałych ławników.

Zwyższą dyskusję wywołał zgłoszony przez prezesa wniosek nagły Magistratu w sprawie przemianowania kilku ulic w mieście w związku z obchodem 150-lecia niepodległości Stanów Zjednoczonych na ulice: Puławskiego, Waszyngtona i Wilsona. Referując tę sprawę vice-prezydent Dziuba zaznaczył, że Magistrat proponuje przemianowanie ulic: Jasnej, Jasnołowskiej, Wały Prawe i Wieluńskiej.

R. Cardini zaoponował przeciw zmianie nazwy ul. Jasnołowskiej.

R. Federman przeciwny jest temu wnioskowi, amerykańskie na robotach kanalizacyjnych robią interes, to dlaczego zmieniać nazwy ulic. Dla niepodległości Polski zrobiła więcej P. P. S. aniżeli Wilson, a dlaczego żądna z ulic nie nazywa się ulicą P.P.S.?

R. Pluta z Ch. D.: Amerykanie rozkopali nam całe miasto, jak cmentarz, Narobili grobów po 150 metrów długości. Poczci więc nazywać ulice imionami cudzoziemców!

R. Dzierzbicki: My, polacy, bardzo wiele zawdzięczamy Wilsonowi przy odzyskaniu naszej niepodległości, a r. Federman nie powinien zapominać, że i żydzi zawdzięczają mu utworzenie Palestyny.

Ławnik Kiermas obstaruje przy projekcie przemianowania ul. Jasnołowskiej na ul. Puławskiego.

Ostatecznie po ukończeniu dyskusji przyjęty został wniosek d-ra Nowaka przemianowania: ul. Humbertowskiej na ul. Puławskiego, ul. Jasnej na ul. Waszyngtona i ul. Prawe Wały na ul. Wilsona.

Po załatwieniu powyższych wniosków Magistratu przystąpiono do przesunięcia w porządku obrad wniosku radnych PPS. o potępienie zachowania się R. Cardiniego na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 10 czerwca.

Prezes Bugajski ponownie zwrócił się do wnioskodawcy r. Brzozowicza o wycofanie tego wniosku.

R. Brzozowicz wyraził swą zgodę na wycofanie wniosku pod warunkiem, że niektórzy radni z Ch. D. zachowując się będą na przyszłość taktownie i z należytyim szacunkiem dla prezesa Rady miejskiej.

Wniosek ten za zgodą całej Rady został zdjęty z porządku obrad.

Dalej vice-prezydent Dziuba udzielił wyjaśnienia w sprawie interpelacji o doprowadzenie do porządku bruków na Ostatnim Groszu; w sprawie umieszczenia odpowiednich barier i oświetlenia przy moście na Zawodziu; w sprawie wywłaszczenia pasów gruntu, potrzebnego do rozszerzenia lub sprostowania ulic miejskich; w sprawie skrócenia I-iej Alei, co uznane za stało przez Magistrat za niewskazane, ze względu na projekt przeniesienia rynku w inną dzielnicę miasta; wreszcie w sprawie przecięcia ul. Ciasnej równoległe do toru kolejowego, co będzie rozstrzygnięte w przyszłości po wypracowaniu ostatecznych planów; oraz w sprawie budowy gmachu szkolnego dla dzieci żydowskich przy ulicy Warszawskiej.

Po przyjęciu do wiadomości wyjaśnień Magistratu Rada przystąpiła do punktu 14 obrad: wyboru zastępcy członka do Komisji Wychowania Fizycznego i Przyniesienia Wojskowego na miejsce d-ra Brama. Za po-

tut zatwierdzić i zwrócić się przez specjalną komisję do Województwa z prośbą o niższe taryfy przewozowych na artykuły pierwszej potrzeby. R. Dzierzbicki proponował statutu niezatwierdzać, a zwrócić się natomiast do władz centralnych o zwolnienie Czesztochowy od tego podatku. Po dłuższej dyskusji projekt statutu odesłany został do komisji finansowej dla rozpatrzenia i poczynienia poprawek. Na delegatów do Kielc w sprawie ulg przewozowych wybrani zostali: prezes Bugajski, radca Dzierzbicki i ławnik Sieński.

Następnie wpłynął pod obrad wniosek w sprawie zorganizowania przez Magistrat pomocy lekarskiej dla bezrobotnych, zgodnie z projektem Delegacji Opieki Społecznej z dn. 8 czerwca r. b. Sprawę tę referował ławnik Kiermas, który wyjaśnił, że zorganizowanie 2 ambulatorjów miejskich dla bezrobotnych, zaangażowania 2 stałych lekarzy i jednego rezerwowego na rozjazd, pomocy felcerskiej, akuseryjnej i dentystycznej obciążą budżet miejski sumą około 5,430 zł. miesięcznie. A na tego rodzaju nadzwyczajne wydatki Kasa miejska nie posiada funduszy.

Za wnioskiem gorąco przemawiali dr. Szwedowski oraz r. Cardini, który zaznaczył, że o ile Magistrat na różne cele kulturalno-oświatowe, dobroczynne, a nawet i sportowe przeznaczą około 100,000 zł. rocznie, powinien więc znaleźć fundusze i na pomoc dla bezrobotnych.

R. Brzozowicz, że pomoc lekarska,

**Z POWODU ZNIŻKI DOLARA**  
konkurencyjna firma  
**I. RZAŚIŃSKIEGO**  
|| ALEJA Nr. 29, TELEFON Nr. 3-16 ||  
podaje do ogólnej wiadomości, iż obniżyła ceny na wszystkie towary.  
055  
Stalej naszej Klienteli udzielamy:  
**KREDYT 3-MIĘSIĘCZNY, PO CENACH GOTÓWKOWYCH!**

